NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 6 | Wąbrzeźno dnia 11 lutego 1933 r. | Rok 11

EWANGELJA

św. Mateusza, rozdz. 20, w. 1—16.

Onego czasu powiedział Jezus Swym uczniom następujące porównanie: Podobne jest Królestwo Niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który przyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godzinie, ujrzał drugich stojących na rynku próżnujących. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstej i dziewiątej godzinie, i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugich stojących i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę począwszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godzinie byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniemali, żeby więcej wziąć mieli: ale wzięli i oni po groszu. A wziąwszy szemrali przeciwko gospodarzowi, mówiąc: ci ostatni jedną godzinę robili, a uczyniłeś ich równych nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy. Azaż się ze mną na grosz nie zmówił? Weźmij, co twego, a idź. Chcę też i temu ostatniemu dać jako i tobie. Czyli mi się nie godzi, uczynić co chcę. Czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ci ostateczni będą pierwszymi, a pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

NAUKA

Co oznacza w tem porównaniu gospodarz, winnica, robotnicy i grosz?

Gospodarzem jest Bóg, który w rozmaitych czasach i epokach, np. za życia Adama, Noego, Abrahama, Mojżesza, wreszcie za czasów Chrystusa Pana i Apostołów starał się powoływać ludzi jako robotników do Swej winnicy, t. j. Kościoła prawdziwego, aby tam pilnie pracowali i wysługiwali sobie zapłatę chwały niebieskiej.

Kiedy i jak powołuje Pan Bóg ludzi?

Powołuje ich wychowaniem chrześcijańskiem, głosem wewnętrznego natchnienia, przez kaznodziejów, spowiedników, za pomocą dobrych książek i t. d., a powołuje tak młodzież, jak i starców, gdyż tak tłomaczyć można wyrażone w Ewangelji różne pory dzienne.

Co znaczy praca w winnicy?

Znaczy walkę i cierpienia dla Boga i na cześć Jego, starania podejmowane na rzecz własnego i cudzego zbawienia. Jak w winnicy kopiemy, wypleniamy zielsko, obrzynamy niepotrzebne i szkodliwe pędy, mierzwimy, sadzimy, wiążemy itd., tak w duchownej winnicy podejmujemy ulepszenia przez częste rozpamiętywanie śmierci, piekła, badanie sumienia, wykorzenianie złych skłonności. — Zielsko wad trzeba wypleniać prawdziwą pokutą, a ustawicznie kuszące pożądliwości umarzać w sobie umartwieniem, modlitwą, postem.

Wzgląd na skłonność do grzechów i nieudolność naszą winien nas zachęcać do pokory i poprawy do zaszczepiania cnót przeciwnych naszym złym nawyknieniom. Chwiejną wolę przywiązujemy do pala bojaźni Bożej i wspomnienia sądu ostatecznego, aby jej nadać stałość.

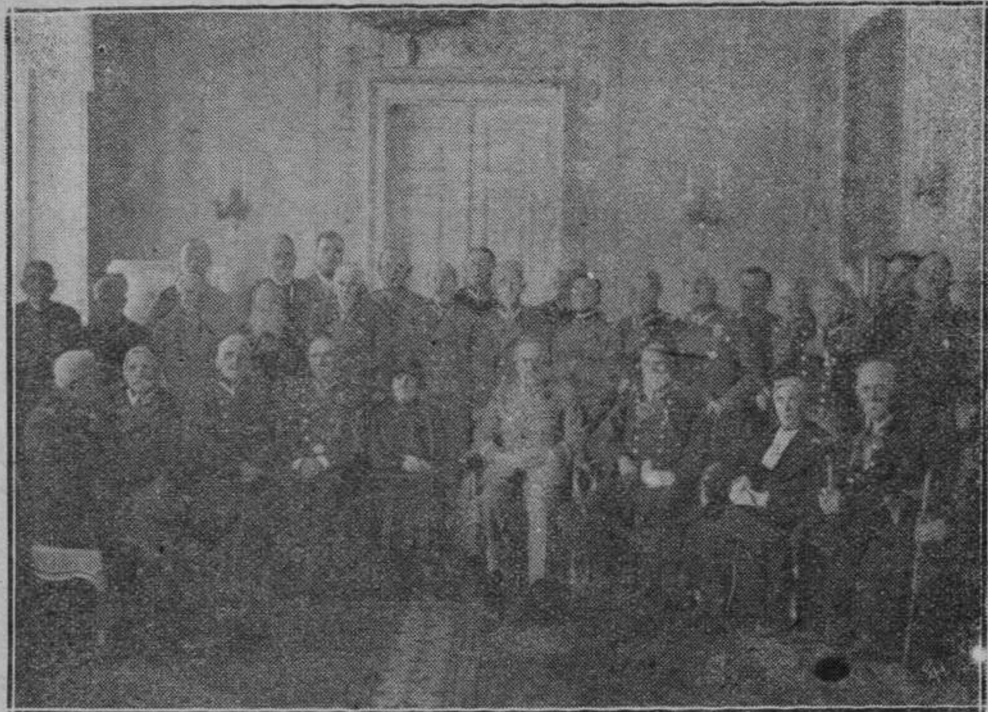
Czemu ostatni tę samą zapłatę otrzymują jak ci, co pracowali przez cały dzień?

Bóg daje niebo wszystkim, którzy przy końcu życia byli w Jego łasce i służbie. W niebie zaś jest wiele mieszkań, t. j. stopni szczęśliwości, które Bóg przyzna Swym Świętym według ich czy to mniejszych, czy większych zasług.

Co znaczy: pierwsi będą ostatniemi, a ostatni pierwszymi?

Naród żydowski był najpierw powołany, ale będzie co do liczby ostatnim, gdyż głuchy był na wołanie Chrystusa. Poganie, powołani później, pierwszymi będą pod względem zasług.

NAJSTARSI ŻOŁNIERZE W. P. U MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbywały się w Warszawie i na prowincji liczne uroczystości z okazji 70-tej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. W ramach uroczystości warszawskich odbyło się u Pana Marszałka Piłsudskiego przyjęcie dla żyjących w Warszawie uczestników tego powstania. Pan Marszałek w przeszło półgodzinnej pogawędce wypytywał weteranów o przejścia z ich życia. Na zdjęciu naszem widzimy P. Marszałka Józefa Piłsudskiego wśród powstańców i członków komitetu.

POROZUMIENIE PRASOWE POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE



W gmachu Polskej Agencji Telegraficznej w Warszawie obradowało porozumienie prasowe polsko-czechosłowackie. W obradach udział brało 9-ciu delegatów czeskich, wśród których znajduje się szef prasowej służby czeskiej naczelnik Hajek. Obradom przewodniczą kolejno: prezes komitetu czechosłowackiego red. W. Svihovsky i prezes komitetu polskiego red. W. Bazylewski.

NOWE POLSKIE ZNACZKI POCZTOWE



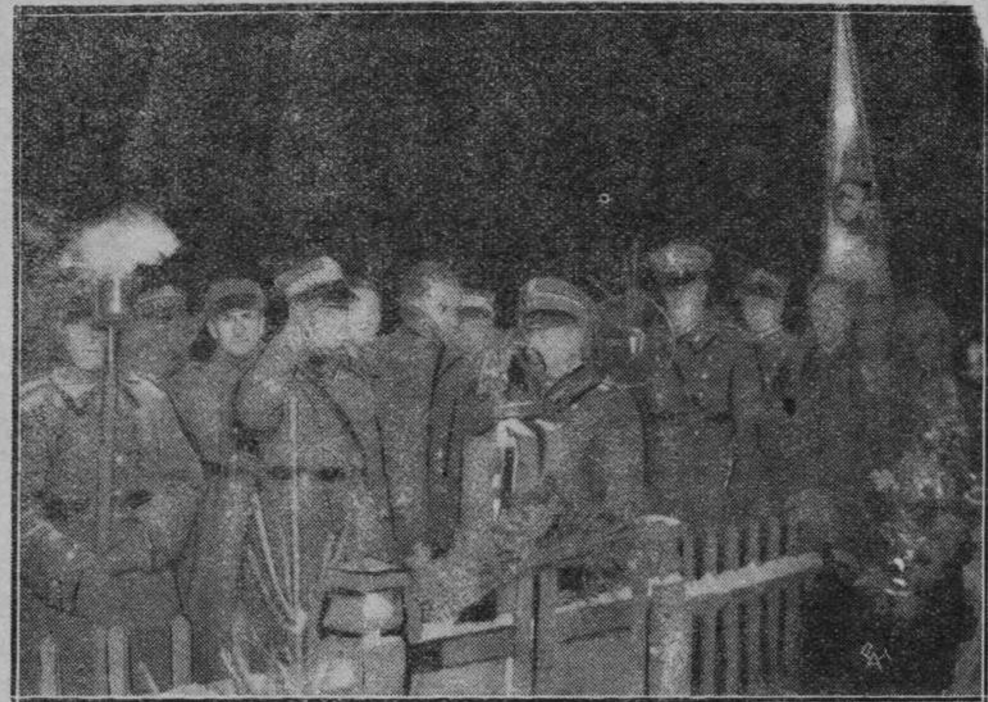
Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje w najbliższym czasie znaczek pocztowy okolicznościowy wartości 60 groszy z okazji 7d0-letniej rocznicy założenia miasta Torunia, przypadającej w r. 1933. Znaczek ten, którego podobiznę podajemy na naszem zdjęciu podstawia widok ratusza w Toruniu.

DZIWOLĄGI W PRZYRODZIE.



W parku w Siemianowicach pod Katowicami znajduje się niezwykły okaz przyrody czy też sztuki. Rosną tam mianowicie dwa krzewy, zrośnięte ze sobą gałęziami.

HOŁD BOHATEROM ROKU 1863



Jednym z punktów programu obchodu, urządzonego w Warszawie w 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego, było złożenie hołdu poległym i zmarłym powstańcom. W czasie manifestacji w Cytadeli, prezes komitetu wykonawczego obchodu 70-lecia powstania gen. Rydz-Śmigły udekorował Krzyż Traugutta Krzyżem Niepodległości z Mieczami, nadanym poległym i zmarłym powstańcom. Na zdjęciu naszem widzimy gen. Rydza—Śmigłego salutującego Krzyż Traugutta po udekorowaniu go Krzyżem Niepodległości.

ZJAZD RODZINY POLICYJNEJ.



W Warszawie obradował zjazd Rodziny Policyjnej województwa warszawskiego przy udziale delegacyj z 23 powiatów. Obradom przewodniczyła p. Marja Tomanowska. Uczestniczy zjazdu zostały przyjęte przez panic marszałkową Aleksandrę Piłsudską. — Na zdjęciu naszem widzimy uczestniczki zjazdu z p. marszałkową A. Piłsudską (x). Obok po prawej ręce siedzi przewodnicząca zjazdu p. Tomanowska (xx).

Są osoby, których otacza zawsze jakiś urok niewypowiedziany. Nie starają się oni zdobywać ludzi a są wciąż otoczeni ich sympatję.

STRZECHA

Modlimy się nie dlatego że Pan bog potrzebuje naszej modlitwy, tylko że my potrzebujemy pomocy Bożej

Starodawne nuty

(Dokończenie)

Druhny:
Gorzała lipka i jawór,
gdzieześ sie, Jasiu, zabawiuł?

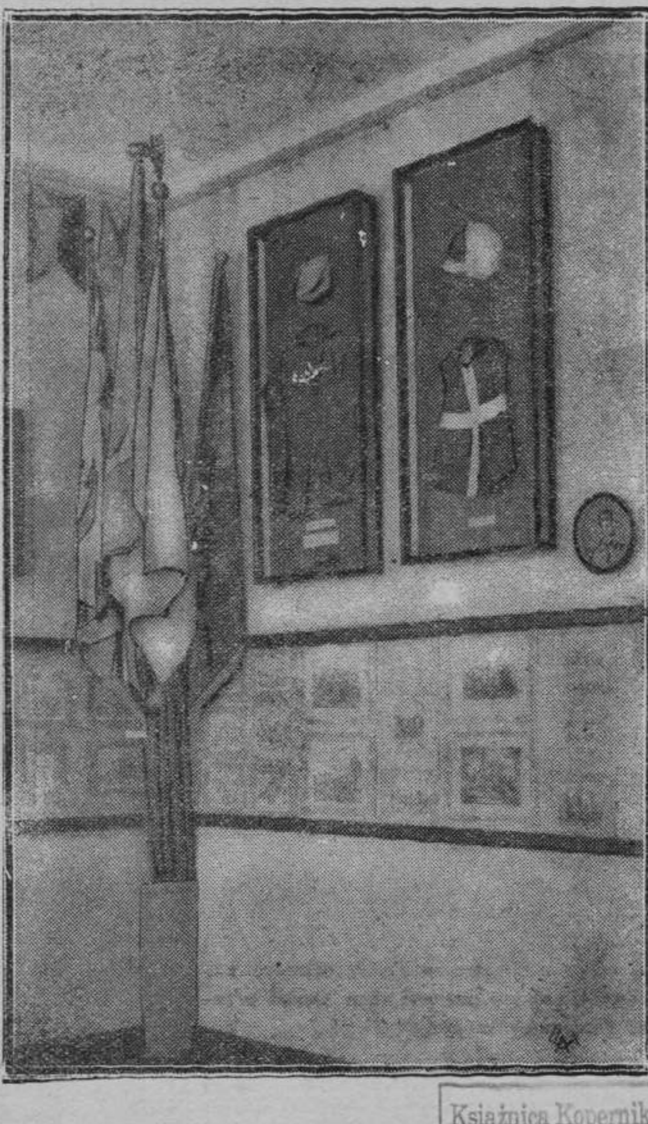
Drużbowie:
Zabawiułem u Hanusie,
pasła koniki na rosie.

Druhny:
Gorzała lipka, jałowiec,
lepszy kawaler niż gdowiec,
a bo u gdowca dzieci są,
a kawalerek ino som.

Drużbowie:
Gorzała lipka, gorzała,
Hanusia pod nią siedziała
iskierki na nią padały,
i w głowisie ją parzały.
Druhny:
Jasieńkowi jej było zal,
jaz ją sukmanką przyodział,
ale sukmanka zgorzała,
ino Hanusia ostała.

„Hanusine Wesele",
melodje zebrane przez
J. Cierniaka.

W 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego





W kniei Dąbrowieckiej pod Łukowem odsłonięto pomnik ku czci ks. Stanisława Brzóski, jednego z ostatnich wodzów powstania styczniowego

W gmachu Muzeum Narodowego otwarto wystawę Powstania Styczniowego. Na zdjęciu widzimy fragment wystawy, a mianowicie sztandary powstańców oraz szafy z ich mundurami.